Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . zł. 6.—
Zagranicą . . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9083. Lwów, sobota 28 grudnia 1929. Rok XX.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Wyrok N. T. A. w sprawie rekursu

b. Rady miejskiej we Lwowie, został wczoraj doręczony jej pełnomocnikowi.

Cztery wstrząsające tragedje rozegrały się w ubiegłe święta. - Wykrycie składu ulotek komunistycznych.

SZWEDZKIE ODZNACZENIE DLA MIN. KWIATKOWSKIEGO I WICEMIN. DOLEŻALA.

Warszawa, 26. grudnia. (PAT). Dn. 21. bm. poseł szwedzki w Warszawie i minister pełnomocny p. **Anharsvärd** wręczył ministrowi przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowskiemu wielki krzyż z gwiazdą polarną**, oraz podsekretarzowi stanu ministerstwa przemysłu i handlu p. **Doleżałowi komandorję z gwiazdą polarną I. klasy.**

—o—

ZAMACH SAMOBÓJCZY PUŁKOWNIKA W CZASIE PRZESŁUCHANIA NA POLICJI.

Wiedeń 26. grudnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Pułkownik Begis w czasie przesłuchania na policji, **pochwyciwszy nóż, leżący na biurku urzędnika policyjnego**, usiłował popełnić samobójstwo. W ciężkim stanie odesłany został do szpitala.

—o—

STATYSTYKA LUDNOŚCI MIAST AMERYKAŃSKICH.

Nowy Jork, 26 grudnia. (PAT) Według ostatnich obliczeń, miasto Nowy Jork liczy obecnie 6,631.656 mieszkańców, w tem 1.508.381 rodzin. W liczbie tej jest 3.324.544 kobiet, a 3,307.112 mężczyzn. Okręg nowojorski wraz z wszystkiemi przedmieściami, nienależącemi administracyjnie do Nowego Jorku, ma 11.625.000 mieszkańców. Następujące miasta w Stanach Zjednoczonych mają przeszło miljon mieszkańców: **Chicago 3,296.080, Filadelfia 2,170.297, Detroit 1,649.506, Los Angelos 1,470.000, Cleveland 1,328.046.**

Wycieczka polskich oficerów rez. do Paryża.

Warszawa 26. grudnia. (PAT.) D. 26. bm. w godzinach wieczornych **wyjechała do Paryża** po raz pierwszy oficjalna **reprezentacyjna wycieczka Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej w liczbie około 120 uczestników.** W skład delegacji specjalnej wchodzą: pp. wiceprezes Hupert, członkowie zarządu pplk. Dienstl-Dąbrowa, Parniewski, Stypiński, Wroncki, Topczewski, Kozłowski. Delegacja będzie przyjęta przez **Prezydenta Republiki francuskiej i ministra wojny.**

Dnia 27. bm. delegacja zgasi i zapali Znicz i złoży **wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym. Pozatem złożone będą wieńce na grobie Marszałka Focha i poległych w obronie Verdun.** Wycieczka w czasie pobytu swego we Francja będzie podejmowana przez **ambasadora Chłapowskiego**, francuski Związek Oficerów Rezerwy. FIDAC i związek Kombatantów. Dnia 3. stycznia br., po zwiedzeniu Havru, **wycieczka powraca na statku „Pologne“ do kraju.** Wycieczkę prowadzi jej inicjator pplk. Dienstl-Dąbrowa.

Zobowiązania Austrji zostaną skreślone

NA DRUGIEJ KONFERENCJI HASKIEJ.

Wiedeń 26. grudnia. (PAT.) Wiedeński korespondent „Sunday Times“ dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, **iż na drugiej konferencji haskiej zostaną skreślone** wszystkie **zobowiązania reparacyjne Austrji.** Mocarstwa miały się porozumieć co do tego, że byłoby **rzeczą bezcelową utrzymywać nadal na papierze fikcje reparacji austrjackich.**

Strajk przemytników wódki w Kanadzie

WOBEC ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT PRZEMYTNICY STRAJK WYGRALI.

Detroit, 26 grudnia. (PAT) Niezwykle znamiennym dla stosunków prohibicyjnych w Ameryce jest **strajk przemytników wódki**, który wybuchł po drugiej stronie rzeki Detroit, w Kanadzie. Strajkujący żądają **3 dolary za przemycenie każdej skrzyni (24 butelek) piwa i 15 dolarów za przemycenie 12-butelkowej skrzyni wódki.** Przemytnicy strajk wygrali, przyczem do ustępliwości skłoniło pracodawców **olbrzymie zapotrzebowanie trunków** przy nadchodzących świętach.

—o—

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W ROSJI.

„Dzień uprzemysłowienia kraju“.

Moskwa, 26. grudnia (PAT) Tass donosi: Po raz pierwszy święta Bożego Narodzenia były obchodzone w ZSSR. jako dni pracy, w czasie których stosownie do systemu 5-ciodniowego tygodnia pracy pracowało 4/5 z ogólnej liczby robotników, zaś 1/5 korzystała ze zwykłego odpoczynku. Z inicjatywy szerokich mas robotniczych dnie 25. i 26. XII. uznane zostały za **„dnie uprzemysłowienia kraju“.** Robotnicy w większości zakładów **przekazali zarobki z tego dnia na rzecz funduszu uprzemysłowienia kraju.**

—o—

ARESZTOWANIE ZAMACHOWCA Z NEV DELHI.

Londyn, 26. grudnia. ((PAT). Agencja Reutera donosi z Nev Delhi, że **w związku z zamachem na lorda Irvina aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o udział w zbrodni.**

—o—

NA CO AMERYKA UŻYWA SWE DOCHODY?

Waszyngton, 26. grudnia (PAT) Znamiennem jest, że w olbrzymim budżecie Stanów Zjednoczonych na przyszły rok fiskalny, wynoszącym dol. 3,830,445.231, **aż 72% przeznaczone jest na spłatę długów wojennych**, na pensje weteranów, oraz na utrzymanie armji i floty, 8% przypada na utrzymanie administracji, 7% na skarb, a 13% **na sprawy społeczne, na pomoc dla rolnictwa**, higjenę i budowę gmachów państwowych.

Po dymisji Hilferdinga.

(Korespondencja własna „Gaz. Poran.“)

Berlin, w grudniu.

W krzyżowym ogniu ataków prezydenta Banku Rzeszy, Schachta — i swych własnych towarzyszy z frakcji socjalno - demokratycznej, nic innego nie pozostawało ministrowi finansów, dr. Hilferdingowi, jak **zgłoszenie swej dymisji.** Paradoksalną wydaje się sytuacja, że ustąpienie Hilferdinga nastąpiło właśnie w chwili, gdy główne wytyczne jego programu finansowego zostały, acz z trudem, **zaakceptowane przez partje rządowe i przyjęte przez Reichstag.** Fakt ten odsłania tło,, na którem zarysowała się groźba przesilenia rządowego w Niemczech.

Niedobór: miljard siedmset miljonów marek.

W rezultacie ostrej polemiki z dr. Schachtem, polemiki, obfitującej w takie „kwiatki“, jak deklaracja gabinetu Rzeszy, iż zupełnie nie solidaryzuje się z wywodami prezydenta Banku Emisyjnego, które źle mogą być zrozumiane przez zagranicznych wierzycieli, rząd niemiecki złożył w Reichstagu **sensacyjne oświadczenie:** kasa skarbowa jest **pusta,** niedobór wyniesie do 1 stycznia 1930 r. **okrągło miljard siedemset miljonów marek** i w razie braku pokrycia może wytworzyć się taka sytuacja, że **funkcjonarjusze państwowi nie otrzymają na Nowy Rok swych poborów.**

Dla osób, bliżej obeznanych z finansami Rzeszy z ostatnich kilku lat, nie było tajemnicą, że dość szumnie reklamowana celem przyciągnięcia kredytów zagranicznych równowaga finansowa Niemiec zachwiała się. Dla szerszego ogółu jednak oświadczenie takie było wprost rewelacyjne. Celem uspokojenia opinji publicznej kanclerz Mueller zakomunikował Reichstagowi, że jeśli na pokrycie potężnego deficytu ściągnie się odpowiednie zasoby rezerwowe i inne rozporządzalne środki, niedobór na 1 stycznia wyniesie ostatecznie **nie więcej, jak 330 miljonów marek.** Zmniejszyło to grozę sytuacji, lecz jej bynajmniej nie usunęło.

Zwiększenie podatków konsumcyjnych.

W tych warunkach należało złemu zaradzić jaknajrychlej. Minister Hilferding wystąpił przeto ze swym **nowym programem finansowym,** od którego przyjęcia przez izby prawodawcze gabinet Muellera uzależnił swe dalsze pozostanie u władzy. Plan finansowy Hilferdinga idzie po linji **najmniejszego oporu,** przewidując w pierwszym rzędzie — wbrew zasadom, głoszonym przez socjalistów — zwiększenie podatków pośrednich, konsumcyjnych, zapowiadając natomiast obniżenie szeregu podatków bezpośrednich, a to celem umożliwienia przemysłowi niemieckiemu większego i łatwiejszego rozwoju.

Tak zwany „program natychmiastowy“ (Sofortprogramm) Hilferdinga obejmuje **znaczną zwyżkę podatku od piwa i podatku tytoniowego,** mającą zwiększyć dochody skarbowe o łączną sumę 400 miljonów marek rocznie, **zwyżkę stawek celnych,** zwłaszcza na produkty żywnościowe (nowy powód dla utrudnienia długotrwałych pertraktacyj polsko - niemieckich), wreszcie **podwyższenie składki na ubezpieczenie od bezrobocia o pół proc.,** a to celem pokrycia niedoboru w tej dziedzinie, opłacanego dotąd przez skarb Rzeszy. Uwzględniając następnie ograniczenie całego szeregu wydatków państwowych, prowincjonalnych i samorządowych, jak również zmniejszenie rocznej spłaty reparacyjnej (na mocy planu Younga) o 350 milj. mk., minister finansów Rzeszy zapowiedział **obniżenie podatków bezpośrednich,** rujnujących przemysł i handel niemiecki.

Rzecz zrozumiała, iż urzeczywistnienie podobnie skomplikowanego planu sanacyjnego **napotkać musiało na szereg objekcyj i sprzeciwów** ze strony poszczególnych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej. Niemniej jednak, zgoda partyj rządowych została uzyskana. Zdawałoby się, że pozycja ministra finansów po przyjęciu reformy przez Reichstag została ugruntowana, **tymczasem Hilferding tegoż dnia podaje się do dymisji,** a — co najbardziej godne podkreślenia w tej sprawie — gabinet **dymisję ministra finansów aprobuje.**

Dwie przyczyny spowodowały ustąpienie ministra skarbu. Z jednej strony — **ostra krytyka przyjaciół politycznych ze stronnictwa socjalnej demokracji,** którzy w podwyższeniu podatków konsumcyjnych widzieli sprzeniewierzenie się ministra teoretycznym zasadom partji. Z drugiej zaś strony nie ulega wątpliwości, że dymisję Hilferdinga w znacznym stopniu spowodował **dr. Schacht.** Za trzy tygodnie rozpoczyna swe obrady konferencja haska, mająca ostatecznie wprowadzić w życie plan Younga. Dr. Schacht, będąc doskonałym znawcą sprawy reparacyj i spłat, **wymógł na rządzie, że tym razem pojedzie na konferencję już nie w charakterze rzeczoznawcy, lecz delegata rządowego.** — Rzecz oczywista, iż w delegacji wziąłby udział **również i Hilferding.** Lecz obecność w delegacji niemieckiej dwóch przedstawicieli **o tak rozbieżnych poglądach,** jakie się ostatnio zarysowały, była nie do pomyślenia. Jeden z nich musiał ustąpić. Ustąpił więc ten, który wcześniej czy później oddałby tekę finansów w inne ręce.

Już bowiem po wznowieniu sesji zimowej Reichstagu było zupełnie jasnem, iż **gabinet Müllera pozostanie u władzy tylko do chwili i zakończenia konferencji haskiej.** Zbyt wiele rozbieżności zarysowało się na horyzoncie politycznym obecnej koalicji, aby ją nadal można było utrzymać. Jeśli więc rząd Müllera pozostaje jeszcze u władzy, to li tylko **celem doprowadzenia do skutku układu na mocy planu Younga.** Takie jest „ciche porozumienie“ stronnictw. Przypuszczać przeto należy, że opróżnione stanowisko ministra finansów nie zostanie na razie obsadzone, zaś funkcje kierownika ministerstwa pełnić będzie tymczasowy nominat.

Przed burzą.

W każdym bądź razie dymisja dr. Hilferdinga jest **pierwszym gromem, zwiastującym zbliżającą się burzę —** ogólne przesilenie rządowe. Nie umniejszy tego fakt, że zbyt czarne barwy, w jakich przedstawiany jest przez czynniki miarodajne stan finansowy Rzeszy, są niewątpliwie przesadzone celem „wytargowania“ dogodniejszych warunków w Hadze. Mimowoli bowiem nasuwa się pytanie, **skąd czerpano pokrycie na budowę sławetnego pancernika „A“,** skoro brak funduszów na wypłacenie poborów funkcjonarjuszom państwowym?

Prof. Bartel udał się do Warszawy

BY KONTYNUOWAĆ ROZMOWY W SPRAWIE UTWORZENIA GABINETU.

Lwów 27. grudnia.

Premjer prof. Bartel spędził święta w gronie najbliższej rodziny. Wczoraj wieczorem wyjechał w towarzystwie por. Zaćwilichowskiego do Warszawy, gdzie w dalszym ciągu zamieszka na Zamku.

Na piątek przedpołudniem zaprosił prof. Bartel szereg osób na dalsze konferencje. Jeżeli dobrze pójdzie nowy gabinet utworzony zostanie już dziś, a przypuszczalnie najdalej w sobotę, poczem prof. Bartel przedłoży w Spale listę nowego gabinetu P. Prezydentowi do zatwierdzenia.

Po Nowym Roku prof. Bartel zawita na krótko do Lwowa, by pożegnać się z gronem profesorskiem i słuchaczami swymi na Politechnice.

Losy b. Rady miejskiej.

WYROK TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO ZOSTAŁ WCZORAJ DORĘCZONY DR. JAKÓBOWI DIAMANDOWI.

Lwów, 27. grudnia.

Wyrok Trybunału Administracyjnego uwzględniający rekurs b. Rady miejskiej został wczoraj doręczony adwokatowi dr. Jakóbowi Diamandowi, jako pełnomocnikowi strony skarżącej.

Wiadomość o tem wywołała we Lwowie wielkie zainteresowanie, w przeciągu bowiem dni 30 od doręczenia wyroku Urząd wojewódzki winien ogłosić swą decyzję. Rzecz zrozumiała, że orzeczenie to p. Wojewody oczekiwane jest w mieście ze zrozumiałem naprężeniem.

Eismond z powrotem przyjęty do służby państwowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 grudnia. (Z) W dzień Wigilji znany literat i poeta **Juljan Ejsmond, zwolniony przed kilkunastu dniami ze służby państwowej,** za umieszczenie w prasie artykułu „Dekorowane bydlę“, **został napowrót przyjęty do służby państwowej.** W kołach literackich mówią, że stało się to na skutek **licznych interwencyj najznakomitszych literatów polskich u czynników miarodajnych i u P. Prezydenta Rzplitej.**

MOWĘ KRÓLA JERZEGO BĘDZIEMY SŁYSZEĆ PRZEZ RADJO.

Londyn, 26. grudnia. (PAT). **Mowa, którą król Jerzy wygłosi w dniu 21. stycznia w Londynie** na konferencji morskiej 5-ciu mocarstw, jak również mowy głównych delegatów państw **transmitowane będą przez radjostacje angielskie.**

—o—

Polska nie obawia się zbliżenia francusko-niemieckiego.

Mowa Brianda w Izbie deputowanych.

Paryż 26. grudnia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał głos **Herriot**, który zaznaczył, iż piękny projekt federacji europejskiej winien się szybko urzeczywistnić. Federacja europejska — zdaniem mówcy — winna być oparta na zasadach równości i wolności, zabezpieczając młodym państwom te same prawa, co wielkim mocarstwom.

Briand, zabrawszy głos oświadczył, że **idea związku europejskiego** sprzeciwia się zasadniczo idei, która przeciwstawia się tworzeniu unji celnych.

Z kolei zabrał głos deputowany Dubois, zaznaczając, iż **ewakuacja Nadrenji jest z wiązana i uzależniona od spraw komisji odszkodowań**, która posiada możność kontroli, czy Niemcy wykonały w zupełności swoje zobowiązania. Mówca wyraża przekonanie, iż plan Younga ma przedewszystkiem na celu **skontrolowanie długów niemieckich** i że nie jest on ostatecznem rozwiązaniem zagadnienia długów. Skądinąd odbiera on Francji wszelką możność wykonywania kontroli. Mówca krytykuje likwidację komisji odszkodowań, która stanowiła potężny czynnik kontroli i sankcji karnych wobec Niemiec.

Wobec wyrażenia deputowanego Dubois **zaniepokojenia w związku z ewakuacją Nadrenji**, zabrał głos Briand zaznaczając, iż **liczebność wojsk okupacyjnych w chwili obecnej jest ta sama, co poprzednio.**

Zabrał następnie głos Tardieu i zaznaczył, iż **rząd nie odjedzie do Hagi w nastroju niepewności i niezdecydowania** i zażądał sformułowania tez z dyskusji parlamentarnej. **Rząd weźmie na siebie odpowiedzialność, żądać jednak będzie, aby Izba również się od niej nie uchylała.**

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby Deputowanych Briand zaznaczył, iż **współpraca jego z Tardieu jest i pozostanie serdeczną, pomimo wszelkich prób rozłączenia ich.** — Minister zaznaczył, że Francja prowadząc rokowania w sprawie traktatu lokarneńskiego, zawsze dbała o to, **aby nie poświęcać interesów żadnego małego narodu.** Polski minister spraw zagranicznych — mówił Briand — **nie obawia się zbliżenia francusko - niemieckiego.** Pakty takie — zdaniem mówcy — raczej przeciwnie, **mogą jedynie zwiększyć bezpieczeństwo Polski.** Briand dodaje, iż Benesz wyraził się w tym samym duchu. Minister przypomina, iż przyczynił się **do usunięcia poważnych trudności, powstałych w związku z bezpieczeństwem na Górnym Śląsku.** Niesprawiedliwem więc jest pomawiać Francję o egoizm.

Przestroga pod adresem opozycji

W dalszym ciągu swego przemówienia Briand stwierdza znaczny **postęp pacyfikacji dokonany od czasu Locarna,** przyznaje jednak, iż zdaje sobie sprawę ze wstrząsu, jakiemu uległo sumienie ludzkie, albowiem łatwiej jest **dosłuchać się w tym lub innym narodzie bohaterstwa, niż słów pokoju;** jednakże, o ile to się okaże koniecznem, **sam pójdę jako pielgrzym, aby głosić hołd pokojowi.** Sądzę, że jeżeli pragnie się pokoju, **należy się przygotować przed zawieraniem paktów takich, jak paryski**

Briand odpowiadając na różne krytyki pod adresem polityki zagranicznej mówi: Opozycja nie wskazuje nam, czem obecną politykę można zastąpić. Jeżeli wszakże uważa ona, **że rząd błądzi, niechaj weźmie odpowiedzialność za wszelkie rezolucje odpowiadające jej stanowisku. Jeszcze nie jest zapóźno. Pociąg do Hagi nie odjeżdża!**

Przemówienie Brianda było żywo oklaskiwane. Po zejściu ministra z trybuny, ministrowie oraz liczni deputowani składali mu gratulacje.

—o—

KATASTROFA LOTNIKÓW.

Paryż, 26. grudnia (PAT) Z Birny donoszą. Wskutek silnej burzy, znajdujący się w locie Le Brix i Rissu musieli ratować się skokiem z samolotu na spadochronach. Katastrofa miała miejsce w nocy, w górach, w pobliżu Moulmeih. Le Brix wyszedł z wypadku cało, Rissu jest lekko ranny. Samolot uległ rozbiciu.

UPADEK HYDROPLANU WŁOSKIEGO DO MORZA.

Ateny, 26. grudnia. (PAT). W pobliżu wybrzeża spadł **w morze włoski hydroplan wojskowy.** Wskutek silnej burzy nikogo nie zdołano uratować. **Samolot zginął w falach.**

—o—

Odmładzanie cery.

W poprzednim artykuliku wspomniałem o wpływie odmładzającym ciepła, w połączeniu z jednoczesnem działaniem kremu, z zawartością ożywczych składników. Dla cery prawidłowej poleciłem w celu zapobiegawczego pokrzepiania: **krem „MIRA"** Dra Lustra, dla suchej zaś i starzejącej się: **krem „OXA"** Dra **Lustra.** Spłókiwania twarzy gorącą wodą dorównują w skutkach masażowi, chodzi bowiem o przypływ świeżego strumienia krwi do skóry. Zimna woda działa wręcz przeciwnie. — Trojakie są przegrzewania skóry ciepłem. Twarz powleka się (nie wciera się) kremem **„MIRA"**, względnie **„OXA"**, poczem spłókuje się ją długo gorącą wodą. Intensywniej ożywia się skórę, stosując, oprócz spłókiwań — kremem **„OXA"** natłuszczonej twarzy — naparzania nad parą. W wypadkach przedwczesnego wiotczenia cery stosuje się na natłuszczonej twarzy kremem **„OXA"** — **kataplazmy ze sproszkowanego siemienia lnianego.** Zabieg ten dorównuje niemal przegrzewaniu twarzy diatermją. Sposób przyrządzenia kataplazmu objaśni każdy z pp. Aptekarzy. W zimie pudrować twarz obficie pudrem **egzotycznym Dra Lustra.** **Dr. Z. B.**

—o—

Połączenie telefoniczne

LWÓW - AMSTERDAM.

Lwów, 27. grudnia.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Z dn. 20. grudnia br. zaprowadzone zostały **nowe relacje telefoczne między Lwowem z jednej a holenderskiemi miejscowościami Amsterdam, Groningen, Haag i Rotterdam z drugiej strony.** Opłata za trzyminutową rozmowę telefoniczną w tych relacjach wynosi 9 franków 70 c., w złotych polskich według każdorazowego kursu

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Pozostawiam panom wolny wybór. Możecie wyjść frontowemi drzwiami, u których czeka mój przyjaciel, inspektor Collyer z oddziałem swych ludzi, albo też tylnemi drzwiami, gdzie sierżant Murtle i okrągło siedmiu ludzi w cywilnych ubraniach niecierpliwie was oczekuje.

Bat poznał głos mówiącego.

— Angle! — krzyknął przerażony.

Z mroku, nieobjętego wąską smugą oślepiającej lampki elektrycznej dobiegł wesoły chichot.

— Co to jest? — ozwał się zachęcający głos Angela — jakiś połów?

— Dobry połów — rzekł Bat, zgodnie z prawdą.

Spedding spojrzał na zegarek. Stał na marmurowej posadzce Wielkiego Depozytu. Nad jego głową u wspaniałego stropu płonęły setki świateł bogato zdobnego elektrycznego żyrandolu. Kroczył tam i z powrotem przed ogromnym postumentem, wznoszącym się pośrodku budynku; stalowe okratowanie dokoła rzucało na podłogę mozaikę zygzakowatych cieni. Poza tuzinem krzeseł, ustawionych półkolem przed granitowym cokołem, olbrzymi hal był całkiem pusty.

Spedding przechadzał się tam i sam, a kroki jego rozbrzmiewały głucho; gdy przemówił, głos jego wchłonięty przez ogromną zamkniętą przestrzeń, dudniącem echem odbił się od ścian.

— Ma jeszcze przybyć ta pani — rzekł, patrząc znów na zegarek.

Mówił do dwóch mężczyzn, którzy siedzieli na dwóch przeciwległych krańcach szeregu krzeseł. Jednym był Jimmy, roztargniony, zadumany; drugim Connor, onieśmielony, zdeprymowany. W pewnej odległości, za szeregiem krzeseł stali dwaj ludzie, wyglądający na rzemieślników, i byli nimi w istocie: u ich stóp leżał worek z narzędziami, a na małej desce kupka czegoś co wyglądało, jak piasek. W drzwiach stał policjant o tępym wyrazie twarzy, a na piersi jego błyszczały medale.

W westybulu ozwały się kroki i szelest sukien kobiecych i weszła Kathleen Kent, a tuż za nią Angel. Adwokat spojrzał nań pytająco, podchodząc ku przybyłej.

— Pan Angel był tak uprzejmy zaofiarować mi swą pomoc — rzekła nieśmiało, a na widok Connora twarz jej oblała się nagłym rumieńcem — a o ile zajdzie potrzeba, także swoją piekę.

Spedding się skłonił

— Mam nadzieję, że ta część ceremonji nie była panią zmęczy — rzekł cichym głosem i wskazał jej krzesło. Następnie policjantowi.

— Co to będzie? — szepnęła do swego towarzysza, ale Angel potrząsnął głową.

— Mogę się tylko domyśleć — odrzekł również szeptem.

Podniósł oczy na olbrzymi safes, w którym, jak wiedział, mieścił się majątek nieżyjącego szulera, i zdumiewał się kapryśną pomysłowością ego, co tę dziwną scenę obmyślił i przewidział. Szmer kroków, dobiegający ode drzwi skłonił go do odwrócenia głowy. Zobaczył postać w bieli, i postępującego za nią człowieka w czarnem ubraniu, który niósł na poduszce złotą szkatułkę. Na dźwięk czcigodnych znanych słów drgnął, i zerwał się z krzesła.

„A ta jest wola Ojca mego, który mnie posłał, iżby każdy, który widzi Syna, a wierzy weń, miał żywot wieczny: a ja go wskrzeszę w ostatni dzień".

(C. d. n.)

—oo—

Z życia towarzystw.

O „CZARNYCH SKRZYDŁACH" KADENA BANDROWSKIEGO.

Wieczór dyskusyjny Zw. Literatów.

Lwów, 27. grudnia.

(jp). Drugi wieczór dyskusyjny, urządzony w Kasynie i Kole lit. art. przez Związek Literatów dla członków i zaproszonych gości zainaugurował znany krytyk p. **Ostap Ortwin** referatem o „Czarnych skrzydłach" Kadena Bandrowskiego. O dziele tem, które już wywołało tyle sprzecznych ocen i sądów, jakoteż żywych polemik, wypowiedział referent szereg zupełnie oryginalnych uwag, nacechowanych ogromną zdolnością wnikania w istotę twórczości autora i jego zamierzeń literackich.

Prelegent w pierwszej linji podkreślił niezwykłe zalety kompozycji tego dzieła, oraz zupełnie nowe nastawianie się do tematu, posunięte do najdalej idącego objektywizmu, zerwanie z **metodą romantyczną i psychologiczną** i szukanie szczerego wyrazu nawet kosztem rażącej nasze nawyki estetyczne brutalności.

Po referacie maj. Ortwina rozwinęła się nader ożywiona i interesująca dyskusja. Pierwszy przemawiał dr. **Balk**, który wykazał daleko idące pokrewność „Czarnych skrzydeł" z „Germinalem" Emila Zoli. Nawiązując do tego p. **Marja Hausnerowa** przypomniała oświadczenie Kadena Bandrowskiego, że przed napisaniem „Czarnych skrzydeł" nie znał zupełnie „Germinala". Prof. **Kucharski** zarzucił Bandrowskiemu brak wyraźnego ustosunkowania się do swych postaci powieściowych. — Prof. **Moraczewski** odmówił „Czarnym skrzydłom" wartości artystycznej z powodu zlekceważenia wymagań estetyki. P. **Jedlicz** mówił bardziej na temat ogólny o wieczyście obowiązujących w dziele sztuki kanonach artystycznych. Wreszcie zamykając dyskusję prezes Związku prof. **Kozicki** scharakteryzował metodę twórczą Bandrowskiego jako ekspresjonistyczną.

Cała dyskusja, mimo sądów nieraz sprzecznych, przyczyniła się znacznie, zwłaszcza dzięki znakomitemu oświetleniu swoistej indywidualności autora przez p. Ortwina, do głębszego wniknięcia w istotę omawianego dzieła.

—o—

Gwiazdka w Ochronce

na Łyczakowie.

Lwów, 27. grudnia.

W obecności **ks. biskupa Lisowskiego** odbyła się w Ochronce na Łyczakowie w nowo wzniesionym i z komfortem wyposażonym budynku przy ul. Pijarów l. 31, ufundowanym przez Tow. Mieszk. Przedm. Łyczakowskiego gwiazdka. Przybyli na uroczystość protektorki Ochronki pp. wojewodzina hr. **Gołuchowska** i komisarzowa **Nadolska**, przew. Koła Pań p. **Neumannowa**, komisarz prof. dr. **Nadolski** z swym zastępcą radcą **Frankowskim**, naczelnicy urzędów opieki społecznej przy Województwie p. **Osuchowski**, przy Magistracie **Rogóż** z radcą **Smółką**, Wydział Tow. Mieszk. Przedm. Łycz. z przew. p. Henrykiem **Pelczarskim**, przew. Tow. Ochronek chrześc. dr. **Poratyński** z żoną, proboszcz ks. **Dubiel**, członkowie Rady Przyb. Litwinowicz i Maksymowicz, kierown. bud. miejsk. radca **Weiss** i liczna rzesza obywateli przedmieścia.

Przy bogato ozdobionej choince, wokół żłóbka z Dzieciątkiem Bożem utworzyły dzieciaki w szatach anielskich piękną apoteozę „Gloria in excelsis" i wystąpiły następnie z deklamacjami i śpiewami bardzo udatnemi, jeśli się zważy, że Ochronka, pozostająca pod kierownictwem SS. Zmartwychwstania Pańskiego przed kilkoma zaledwie dniami została otwarta. Uroczystość zakończyła się udzieleniem dziatwie błogosławieństwa przez ks. biskupa i odśpiewaniem hymnu państwowego.

„Gazeta Poranna" na Wołyniu.

Dwa wypadki kolejowe.

Zdołbunów, w grudniu.

W bież. tygodniu zdarzyły się dwa wypadki kolejowe w powiecie zdołbunowskim. Na stacji kolejowej w Ożeninie w czasie przetoku wagonów towarowych **wykolejiły się dwa wagony**. Powodem tego było **mylne podanie sygnału przez konduktora przetokowego**. Wypadków w ludziach nie było. Wykolejenie spowodowało trzygodzinną przerwę w komunikacji.

Następnego dnia na przejeździe kolejowym w Zdołbunowie, wyjechał **parowóz przetokowy** od pozostających na torach wagonów i **wpadł na przejeżdżającą przez przejazd bryczkę Pow. Kom. Pol. Państw. Wskutek zderzenia bryczka uległa zupełnemu rozbiciu**. Jeden koń został ciężko zraniony w podbrzusze, drugi lekko kontuzjonowany. **Woźnica został lekko raniony**. Przyczyną wypadku było nie zamknięcie przejazdu.

Pociąg obciął samobójcy głowę.

Łuck, w grudniu.

Przedwczoraj rano o godz. 6-tej 18-letni mieszkaniec wsi Czaruków, **Charyton Tarasiuk popełnił samobójstwo przez położenie się na torze kolejowym**, tuż przed przejazdem pociągu osobowego Nr. 1971. między stacjami kolejowemi Nieświcz i Janówka. **Pociąg odciął Tarasiukowi głowę**. Powodów samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Znowu samobójstwo z powodu
rozstroju nerwowego.

Łuck, w grudniu.

Ostatnio doniosła „Gazeta Poranna" o samobójstwie popełnionem przez urzędnika **magistratu łuckiego, śp. Sirkowskiego**, przyczem powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Dziś mamy znowu do zanotowania podobny wypadek. Mieszkaniec m. Łucka, **Józef Fiderkowiec w zamiarze samobójczym wypił większą ilość esencji octowej**, wobec czego w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala izraelickiego, gdzie nazajutrz, **nie odzyskawszy przytomności, zmarł**.

W toku dochodzeń znaleziono kartkę, napisaną przez Fiderkowca w języku rosyjskim, w której wyjaśnia przyczynę samobójstwa „rozstrojem umysłowym i nerwowym".

Pożary w powiecie łuckim.

Łuck, w grudniu.

Onegdaj wybuchł w zabudowaniach Jurka Dynesiuka, mieszkańca wsi Czetwernica **pożar, który wkrótce przeniósł się na sąsiednie budynki** Matwieja Denysiuka. **Pożar zniszczył 5 stodół ze zbożem i budynki mieszkalne**. W pożarze zginęło 9 sztuk bydła.

Według oświadczenia Denysiuka **powstał pożar wskutek podpalenia** przez Kondrata Miszczuka **na tle zemsty osobistej**.

Tegoż dnia spłonął we wsi Tołcze, gm. Kołki, **wiatrak własności Antoniego, Andrzeja, Teodora i Własta Daniuków. Pożar powstał z podpalenia przez nieznanego sprawcę**.

Nadto w ub. tygodniu miało miejsce kilka mniejszych pożarów, z których szkody sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Kronika wołyńska.

Łuck, w grudniu.

Ze Stow. Kupców Polskich w Kostopolu. W Kostopolu odbyło się ostatnio nadzw. zgromadzenie członków Stow. Kupców Polskich. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej oraz dyskusji obrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Franciszek Mierzwowicz, Romuald Obertyński, Aleksander Trykacz i Władysław Gregacz.

Ze Zw. Młodzieży Wiejskiej. W ub. niedzielę odbył się w Krzemieńcu zjazd członków Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu krzemienieckiego przy udziale 176 osób. Obradom przewodniczył kolejno p. **Juljusz Poniatowski**, wizytator Liceum Krzemienieckiego i poseł **Ignacy Puławski**. Po zakończeniu obrad chór Koła Mł. Wiejsk. z Berezna, zorganizowany przez nauczyciela miejsc. szkoły powsz. p. **Serafinowicza** odśpiewał kilka pieśni narodowych w języku polskim i ukraińskim. Nadto sekcja teatralna Koła w Rybczy odegrała jednoaktówkę pt. „Nieboszczyk z przypadku".

Dwie grupy nieprawnych kwestarzy. Łuck stał się w ostatnim czasie terenem eksploatacji łatwowierności społeczeństwa przez nieuprawnionych do tego rodzaju imprez kwestarzy. I tak pojawiła się onegdaj grupa kwestarzy, którzy bez zezwolenia Starostwa rozpoczęli kwestę na ulicach miasta. Po sporządzeniu protokołu przez policję została sprawa oddana władzom sądowym. Podobny wypadek miał miejsce dnia 17. bm., kiedyto władze bezpieczeństwa przytrzymały inną grupę, dającą szereg przedstawień i kwestującą rzekomo na rzecz Zw. Inwalidów. I tym razem oddano sprawę na drogę sądową. Energję władz w tępieniu tego rodzaju szkodliwej działalności oszustów powitać należy tembardziej, że wyzyskiwanie łatwowierności społeczeństwa odbija się fatalnie na zbiórkach, urządzanych na cele naprawdę godne poparcia i pożyteczne.

Wypadek przy pracy. W tygodniu ub. mieszkanka wsi Wiszniewa, pracująca w olejarni w Łucku, wskutek nieostrożności wpadła między tryby kieratu, skutkiem czego odniosła ciężkie rany na piersi, szyi i głowie. Przewieziona do szpitala powiatowego, zmarła następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności.

Epidemja duru brzusznego. We wsi Złazne w pow. kostopolskim stwierdzono w ostatnim czasie 14 wypadków zachorowań na dur brzuszny, wobec czego lekarz powiatowy, wydał zarządzenie dla zlokalizowania epidemji.

Podrzucenie dziecka. Onegdaj we wsi Zdołbica w pow. zdołbunowskim, została w godzinach rannych przez nieznaną matkę podrzucone dziecko płci żeńskiej mieszkańcowi tej wsi Leonowi Parnasiukowi. Dzieckiem zaopiekował się urząd gminny i skierował je do przytułku.

Boże drzewko dla dziatwy kolejowej

Lwów, 27. grudnia.

(S) W niedzielę 22 bm. w gmachu Dyrekcji kolej. urządziła p. dyr. **Prachtel-Morawiańska** „Gwiazdkę" dla ponad 300 sierot i dzieci niezamożnych kolejarzy.

W uroczystości wzięli udział prócz komitetu pań dyrekcyjnych z p. Morawiańską na czele, p. dyr. inż. **Prachtel-Morawiański** z rodziną, wicedyr. **dr. Świgost**, ks. proboszcz **Siegmund** z parafji św. Elżbiety, naczelnicy wydziałów dyr., liczni pracownicy kolej. i delegaci Związków zawodowych.

W pięknie przystrojonem zielenią foyer, ustawiona była przystrojona i elektrycznie oświetlona **olbrzymia choinka**. Po odśpiewaniu przez chór kolej. „Syrena" kilku pięknych kolend, przemówił ks. proboszcz **Rokicki** z parafji św. Anny, wyjaśniając dzieciom znaczenie „Bożego drzewka", poczem wszyscy udali się do wielkiej sali konferencyjnej, gdzie odbyła się **wspólna fotografja i rozdanie podarków**. Każde z dzieci otrzymało jeden pakunek z ciepłą odzieżą, drugi zaś ze słodyczami. Uradowana dziatwa rozeszła się do domu, unosząc wraz z miłemi podarunkami wdzięczność dla ich szlachetnej inicjatorki p. dyr. Prachtel-Morawiańskiej.

Za urządzenie tej pięknej „Gwiazdki" należy się uznanie i podziękowanie komitetowi pań dyrek. z p. dyr. Prachtel-Morawiańską na czele.

Z życia prowincji.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w grudniu.

Walny Zjazd Związku właścicieli restauracji itp. Onegdaj odbył się w Stanisławowie zjazd członków wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów, kawiarń, kupców i pokrewnych zawodów. Przewodniczył prezes Związku p. M. Haubenstock. W toku dyskusji zabierali głos pp. Schwejelgeist z Tłumacza, Karczewicz, Fleischer, Fafara i inni. Po uchwaleniu rezolucji do rządu, by zechciał ustawę przeciwalkoholową z 23. kwietnia 1920 w tym duchu komentować, aby jedno miejsce sprzedaży alkoholi wypadało na 1000 mieszkańców, jak również by nie udzielano patentów osobom nie posiadającym koncesji, by miasta poniżej 10.000 mieszkańców przeniesiono do IV. klasy, by zniesiono pobieranie opłat od patentów akcyzowych przez samorząd, by zmniejszono podatki od lokali, by spłata podatków następowało w równych ratach kwartalnych, by Izby skarbowe zaprzestały przymusowego ściągania różnic mię dzy II. a III. kategorją handlową świadectw przemysłowych, aż do rozstrzygnięcia odwołania, uchwalono wysłać telegramy hołdownicze na ręce Pana Prezydenta Rzpltej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego.

Kurs instruktorów obrony przeciwgazowej w Stanisławowie. Wczoraj odbył się egzamin końcowy czterotygodniowego kursu instruktorów O. P. G. I. kategorji, dla nauczycieli szkół średnich, oficerów W. P., oraz oficerów Policji Państwowej. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był inż. Wiktor, w zastępstwie dowódcy 11. dywizji piechoty pułkownik dyplomowany Jagielski, z ramienia DOK. VI., referent gazowy kapitan Sienkiewicz. Kierownikiem kursu i wykładowcą historji gazów bojowych był kapitan Antoni Kurka, ponadto wykładali chemję gazów bojowych i ratownictwo zatrutych Dr. Olszański, meteorologję profesor Rolski, obronę przeciwchemiczną porucznik Goedrich, a obronę przeciwlotniczą porucznik Szymański. Ogólny wynik egzaminu był bardzo dobry.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Smutki i radości wielkiego miasta.

Cztery wstrząsające tragedje rozegrały się w ubiegłe święta.

Lwów, 27. grudnia.

(—). Tegoroczne święta Bożego Narodzenia miały przebieg **względnie spokojny.** W pierwszym dniu świąt, tj. we środę zanotowano **w Pogotowiu kilka krwawych,** ale na ogół mniejsze, wagi wypadków, a jedynie w drugi dzień świąt, zwłaszcza pod wieczór wyładowały się temperamenty i Pogotowie ratunkowe, jak i **policja miały już nieco więcej zatrudnienia.** Sumarycznie biorąc, to trzeba stwierdzić, że w tym roku Lwów bawił się niezwykle spokojnie, **awantur prawie że nie było,** a z nielicznymi pijakami i awanturnikami policja obeszła się w tym roku wprost po wersalsku, **odstawiając odnośnych osobników do domu,** zamiast do aresztów policyjnych.

Natomiast Pogotowie ratunkowe zanotowało **kilka wypadków zamachów samobójczych,** z których część wynikła na tle nastroju świątecznego, część zaś była **wynikiem normalnych tragedji.** We środę wieczorem Olga Harhalec, zam. pl. Teodora 11 u ojca, mężatka, **nieżyjąca od dwóch lat z mężem,** udała się do swego adoratora **Aleksandra Mielnika** w Zamarstynowie przy ul. Łamanej 26 na święta. Stamtąd oboje **wybrali się do sąsiadów** przy ul. Łamanej 22, gdzie zabawiali się do późnego wieczora. W czasie zabawy obecny tam jeden z kolegów Mielnika **zbyt poufale zbliżył się do Harhalcowej,** co wywołało irytację u Mielnika i począł swej **towarzyszce robić wyrzuty.** Powstało nieporozumienie, które zakończyło się opuszczeniem przez Mielnika i jego przyjaciółkę **gościnnych progów sąsiadów.** Po powrocie do swego mieszkania Mielnik w dalszym ciągu czynił swej towarzyszce wyrzuty i w międzyczasie położył się na łóżku, **dostawszy nagłego wybuchu krwi.** Harhalcowa pospieszyła mu z pomocą i skorzystawszy z jego niemocy, **wyjęła mu z kieszeni rewolwer i skierowawszy go w swą pierś strzeliła.** Rana okazała się śmiertelna, albowiem mimo pomocy Pogotowia ratunkowego, **desperatka zmarła.**

Cicha i nieznana z bliższych szczegółów **tragedja rozegrała się w noc wigilijną** w parku Kilińskiego, dokąd udała się **Pelagja Puszkar, krawczyni,** zamieszkała przy ul. Jabłonowskich 34, która zażyła trucizny i **w śmiertelnym skurczu zastygła.** Rano znaleziono ją już bez życia. Na polecenie lekarza dzielnicowego **zwłoki nieszczęśliwej kobiety zabrano do Instytutu medycyny sądowej.**

Przykry los spotkał na święta **ślusarza 20-letniego Simona Spiegla,** zam. przy ul. Janowskiej 68, a zajętego w Ajencji handlowej przy pl. Marjackim 7. **Dostawszy wypowiedzenie pracy,** Spiegel tak się przejął, że **przeciął sobie brzytwą gardło i żyły u rąk.** Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło go do Szpitala powszechnego.

Czwarty wreszcie zamach samobójczy, wydarzył się w środę wieczorem, w realności przy ul. Wałowej 5, gdzie **służąca, 22-letnia Marja Majdan, skoczyła z II p. na bruk,** ale na szczęście odniosła tylko bardzo lekkie uszkodzenia. Przyczyną rozpaczliwego kroku, **było posądzenie jej o kradzież kwoty 120 zł. na szkodę chlebodawcy.**

Wśród szeregu awantur, **wypada zanotować krwawą bójkę,** która rozegrała się w tartaku, przy ul. Gródeckiej 115, gdzie zamieszkali robotnicy **Jan i Józef Tomaszewscy wszczęli między sobą awanturę.** W sprzeczkę wmieszał się **Tadeusz Hryńko, usiłując poważnionych pogodzić,** a w nagrodę za to Józef Tomaszewski rzucił się na niego **i zadał mu kilka pchnięć nożem w nogę, poczem zbiegł.** Rannego odwieziono do szpitala powszechnego.

U wylotu ul. Frydrychów i pl. Akademickiego jacyś osobnicy wywołali ubiegłej nocy wielką awanturę, **w czasie której padło kilka strzałów.** Gdy na miejscu zjawiła się policja, **przytrzymała murarza Józefa Cwikłowskiego,** którego oddano do aresztów policyjnych. Równocześnie przytrzymano sierżanta Cwikłowskiego, który był sprawcą tych strzałów i odstawiono go na wartę główną.

Późnym wieczorem na ul. Piotra Skargi **została postrzelona w pierś przez swego narzeczonego Olga Wronówna,** zam. przy ul. Kasztelańskiej 8. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. **Za narzeczonym, który zbiegł, policja zarządziła pościg.**

Wykrycie składu ulotek komunistycznych

W MIESZKANIU CZŁONKA PPS. LEWICY.

Lwów, 27. grudnia

(—). Policja polityczna, która w czerwcu ub. r. **zlikwidowała Centralny Komitet i Sekretarjat KPZU. we Lwowie,** nie zaniechała w dalszym ciągu inwigilacji poszczególnych jednostek, **znanych ze swej działalności komunistycznej.**

W wyniku stale prowadzonej obserwacji funkcjonarjusze policyjni dokonali wczoraj **rewizji w mieszkaniu Wilhelma Stolarczyka, członka Okr. Kom. PPS. Lewica** przy ul. Teatyńskiej 11, gdzie zastano grono osób, dobrze znanych policji, **zajętych poważną pracą.** Oto bowiem przy maszynie do pisania siedział i wystukiwał referat pt. **„Socjalizm a faszystowska opozycja“** sł. uniwersytetu **Jakób Herzchtal,** który w swoim czasie **był już raz aresztowany za robotę antypaństwową.** Prócz niego zastano tam **Maksa Olingera, Wiktora Chruściela, obu znanych komunistów.** — Przeprowadzona szczegółowa rewizja dała pozytywne rezultaty, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość charakter pracy tych ludzi, poczem **skonfiskowano mnóstwo ulotek, pieczęci, oraz maszynę do pisania,** zaś wszystkich obecnych aresztowano i odprowadzono do biur Wydziału śledczego.

Sezonowe kradzieże

w okresie świątecznym.

Lwów, 27. grudnia.

(—). Kradzieży w okresie świąt zanotowano niewiele, ale każda z nich **dała się dotkliwie odczuć poszkodowanym.**

Z mieszkania dr. Panchera Markusa, zam. Wałowa 11a, skradziono wczoraj **futro, wart. 2.000 zł.** — Na szkodę dr. Romana Lorji, zam. w Pasażu Hausmana 9, skradziono wczoraj z przedpokoju **futro, wart. 1.600 zł.** — W pociągu między Lwowem a Krasnem skradziono na szkodę Jadwigi Weiglowej **futro karakułowe,** wart. **3.000 zł.** — Dr. Włodzimierz Lewicki, Teatyńska 3, doniósł policji o włamaniu do jego mieszkania. Skradziono mu **biżuterję i srebrną zastawę stołową, wart. 1.300 zł.** — Ponadto wczoraj dokonano włamania do mieszkania radcy Województwa p. **Kiljana,** zam. **Zdrowie 7.** Co skradziono, na razie z powodu nieobecności, nie stwierdzono.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

KRONIKA

27 GRUDNIA
Piątek
Jana Ewang.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Piątek, 27. grudnia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“.

Sobota, 28. grudnia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień“; przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Sobota, 28. grudnia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago“.

Niedziela, 29. grudnia o godz. 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci“.

Niedziela, 29. grudnia o godz. 7.30 „Eros i Psyche“.

Poniedziałek, 30. grudnia o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago“.

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 7-mej „Księżniczka Chicago“.

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 11-tej w nocy „Jak się bawić, to się bawić“ rewja aktualna W. Raorta.

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 3.30 „Cudowny pierścień“; przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Księżniczka Chicago“.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 27. grudnia o godzinie 7.30 „Codziennie o piątej“.

Sobota, 28. grudnia o godzinie 7.30 „Codziennie o piątej“.

Niedziela, 29. grudnia o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan“.

Niedziela, 29. grudnia o godz. 7.30 „Pan Lambertier“.

Poniedziałek, 30. grudnia o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 7.30 „Murzyn Warszawski“.

Wtorek, 31. grudnia o godzinie 11-tej w nocy „Rewja Sylwestrowa“.

Środa, 1. stycznia 1930 r. o godz. 7.30 „Kobieta, wino, dancing“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Arka Noego“ w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

CASINO: „Księżniczka Olga“.

CHIMERA: „Romans Hr. L.“.

COLLOSEUM: „Herszt Bandy Potępieńców“ i „Rycerze Ognia“.

GRAŻYNA: „Ludzie podziemni“

FATAMORGANA: „Wenus“.

KOPERNIK: „Coraz prędzej“.

LEW: „Arka Noego“ w gł. roli Dolores Costello i George O'brien.

LUNA: „Indyjska krew“.

MARYSIEŃKA: „Coraz prędzej“.

OAZA: „Najpiękniejsza dama Paryża“.

PALACE: „Białe cienie“.

PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec“.

PAN: „Awantura arabska“.

POLONJA: Rex Bell „Obrońca kobiet“.

PROMIEŃ: „Złota Lilja, Miłość aktorki“.

STYLOWY: „Białe noce“.

UCIECHA: „Pat i Patachon jako bohaterowie“.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG“.

Piątek, 27. bm. Dwa przedstawienia „Lwów w nocy“ o 7.30 i 9.30 wieczorem.

Sobota, 28. bm. Dwa przedstawienia „Lwów w nocy“ o 7.30 i 9.30 wieczorem.

—□—

Wiadomości teatralne.

Z Teatru Wielkiego. Dziś w piątek dn. 27. bm. rozgłośna operetka Kalmana „Księżniczka Chicago“ z pp. Kulczycką, Korabianką, ulubieńcem publiczności p. Wawrzkowiczem, Kuligowskim i Tatrzańskim w rolach głównych.

Dziecięce przedstawienie. W sobotę 28. o godz. 3.30 popol. wypełni czarodziejska baśń Janusza Warneckiego pt. „Cudowny pierścień“ z pp. Słwińską, Kierczyńskim w rolach głównych.

„To możesz opowiadać swojej babci“, rewja Zbierzchowskiego ukaże się po raz ostatni w niedzielę 29. bm. o g. 3.30 pop. Pełna dowcipu, ruchu, werwy, zdrowego humoru rewja budzi zawsze wesoły nastrój na widowni i ściąga tłumy publiczności żądne wesołej rozrywki i niefrasobli- [illegible]

Dziś **pełna iście francuskiego humoru** komedja pt. „Codziennie o piątej“ z pp. Ładosiówną, Michnowską, Poraską oraz z pp. Okornickim i Rasińskim w rolach głównych. Wesoła ta komedja schodzi bezpowrotnie z repertuaru. Zniżki ważne.

„Pan Lamberthier“ pełna finezji komedja, dająca szerokie pole do popisu przedstawicielom ról głównych pp. Barwińskiej i Żyteckiemu, ukaże się jedyny i ostatni raz w niedzielę dnia 29.-go o godzinie 7.30 wieczór.

—□—

Ze sportu.

Hokeiści Pogoni w Opawie.

T. E. V. (OPAWA) - POGOŃ 5:1 I 1:1.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy „Gazety Porannej“).

Opawa, 25. grudnia. W walce z T. E. V. w pierwszym dniu świąt poniosła Pogoń dotkliwą porażkę niezasłużoną wedle przebiegu gry. Już w drugiej minucie **strzela Sabiński jedyną bramkę.** Czesi wyrównują w drugiej części gry. W ostatnim tercjale po kontuzji bramkarza Wańczyckiego, który złamał palec, strzelają goście cztery bramki. Czesi grali brutalnie, a sędzia widocznie krzywdził Pogoń. **N. S.**

Opawa, 26 grudnia. (ns) **Pogoń — T. E. V. 1:1 (1:0, 0:1, 0:0).** Rewanżowe spotkanie z TEV. zakończyło się wynikiem remisowym, przyczem drużyna lwowska była przeciwnikiem równorzędnym. Pierwszą bramkę **strzela Maurer już w 4 minucie gry,** gospodarze wyrównują w drugim tercjale ze strzału Heinza. W ostatnim okresie nadarza się Pogoni kilkakrotnie sposobność uzyskania zwycięskiego punktu, jednak na przeszkodzie staje stale stronniczy sędzia. W Pogoni bardzo **dzielnie spisywał się bramkarz Kurczak,** pozostali zaś gracze również stali na wysokości zadania. **Widzów przeszło 2.000.**

ROZPOCZĘCIE SEZONU HOKEJOWEGO WE LWOWIE.

LTŁ. — Czarni 5:2 (3:0, 1:0, 1:2). Zawody tow. Bramki dla LTŁ. zdobyli: Piechota, Janelli, Goetz, Strzelecki i Leśniakowski, dla Czarnych Czyżewski dwie. Sędzia p. por. Theuer.

LTŁ. — Team Czarni - Lwowianka 4:2 (3:2, 1:0, 0:0). Zaw. tow. Bramki dla LTŁ. zdobyli: Piechota dwie, Goetz i Janelli po jednej. Dla teamu Trocki i Smaczyński. Gra ostra i brutalna. Sędzia p. por. Theuer.

*

PIERWSZE SKOKI NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane. W dniu 25 bm. odbył się pierwszy konkurs skoków, rozegrany na „Krokwi“. Uzyskano następujące wyniki: 1) Czech Br. nota 18.41 (Skoki 49, 39), 2) Szostak K. nota 17.27 skoki 42, 43), 3) Rozmus nota 16.25 (skoki 31, 42), 4) Cukier nota 16.17 (skoki 42, 44) 5) Mietelski 15.41 (skoki 32, 37).

W klasie jun. pierwsze miejsce zajął **Marusarz,** uzyskując notę 17.91 (skoki 35, 44).

*

HOKEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. A. Z. S. — A. Z. S. II. 6:2 (2:0, 2:1, 2:1). Bramki dla A. Z. S zdobyli Adamowski, Kowalski i Żebrowski po dwie. Dla A. Z. S. II. Gościcki dwie.

Z miasta.

W dniach wesela i pokoju.

Lwów, 27. grudnia.

I już są za nami te dni długo oczekiwane, dni, do których sposobiliśmy dziwnie uroczyście nasze jestestwo fizyczne i duchowe i całe nasze otoczenie... A jednak jeszcze czujemy ich piętno wyryte na domu naszym i myślach naszych, na bliskich nam i dalekich, wszędzie i na wszystkiem. — Jeszcze nie odwróciliśmy od nich wzroku, jeszcze nie zgasł nam ich blask.

Trzeba przyznać, że w tym roku przyroda znalazła się, jak to mówią, w kropce. Było na świecie biało, jakby go matka przyoblekła na święta w czyste, lśniące od świeżości giezła i rańtuchy — a noc wigilijna zaiskrzyła szafiry niebios bogactwem złotych gwiazd, które wszechświat jakoby składał w darze Dziecinie w żłobku. — Rogato było i dostojnie. — Mniej może wystawnie natomiast wyglądało przy stołach wigilijnych, do przygotowania których w tak wielu domach szafarką była kuma Troska, a skarbnikiem kum Niedostatek... Ale gdy już zapłonęły światła na choince, choćby najskromniej, choćby taniutko przybranej, gdy serca wszystkich rozpłomieniły się przy opłatku gorącością życzeń i blaskiem miłości rodzinnej, to tamci dwaj towarzysze naszej codzienności przepadali w cień a na ich miejscu zasiadała promienna, jasna ufność i wiara w lepsze czasy.

Więc wesoło i rozgłośnie brzmiały kolędy, przeciekając srebrnym strumieniem z domów na ulice, które roiły się do późnej godziny w nocy... — Kupami szli ludzie, by po wigilji w domu, odwiedzić krewnych, znajomych, kupami garnęli się do kościołów na „Pasterkę“.

A i dni Bożego Narodzenia upłynęły wesoło i radośnie. Pogoda była niezgorsza, choć trochę chmurna, — w pierwszym dniu termometr wykazywał 0 stopni, w drugim spadł o parę kresek niżej zera... Pokryte śniegiem stoki, zamarznięte stawy pozwalały na sporty zimowe, dźwięczały po ulicach dzwonki saneczek — a choć przez miasto sanna nie była idealna, ale przecież amatorzy tej jazdy, mającej tak świetną tradycję, starali się wydostać czemprędzej poza rogatki, na biały gościniec, a tam już szło po kawalersku. Niemniej wszędzie, i w parkach, na ulicach, i poza miastem, było moc spacerowiczów.

Dzięki sprzyjającej pogodzie wyszli też na swoje ci, którzy bardziej modernistycznie usposobieni, wyjechali poza Lwów, gdzieś w góry, aby sam na sam z przyrodą spędzić dni świąteczne.

Jednem słowem spełniły one swoje zadanie. Oderwały nas od trosk powszednich, zaświeciły nad nami gwiazdę wesela i pokoju, a w nas światło nadziei i wiary w przyszłość.

J. P.

—□—

Komunikaty

Zarząd Okręgu Związku PNSP. we Lwowie urządza w dniach 28. i 29. grudnia br. I. Zgromadzenie Okręgowe Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“ w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu (Rynek). Oprócz spraw organizacyjnych wygłoszone zostaną następujące referaty a to: „Obecna sytuacja w szkolnictwie i droga do jej poprawy“ wygłosi kol. Kolanka Jan, zaś koreferat kol. Balicki Jan. „Rola Społeczna i Oświatowa Nauczycielstwa w ogólności, a kobiety nauczycielki w szczególności“ wygłosi kol. posłanka Jaworska Marja, tudzież „Sprawa Samopomocy Koleżeńskiej“ wygłosi kol. Mayer Jan.

„Wesoła Noc Sylwestrowa“ i „Krowoderskie Zuchy“ w Gwieździe“ (Franciszkańska 7). — We wtorek, 31. grudnia 1929 r. o godz. 10. wieczór, odbędzie się we wszystkich salach Stowarzyszenia „Wesoła Noc Sylwestrowa“ z bogatym programem choreograficznym, premjowaniem masek, oraz „Przywitaniem Nowego Roku“ o północy (aktualne kuplety). Jazz-band i orkiestra salonowa. — Strój wizytowy i wieczorowy, kostjumy stylowe i ludowe oraz maski. — W środę 1. stycznia 1930 r. o g. 7. wieczór „Scena Gwiazdy“ wystawia doskonały vodewil w 4 aktach Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie Zuchy“ w doborowej obsadzie wszystkich ról. Okolicznościowe kuplety noworoczne, oraz tańce charakterystyczne. Część muzyczną przygotowuje oraz orkiestrą dyryguje kapelm. K. Abratowski. Reżyseruje M. Lech. Bilety wcześniej w Cukierni Pitołaja, Łyczakowska 11.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach: 2, 8, 9, 13, 15, 16, 20, 22, 23, 27 i 29 stycznia 1930 r. odbędą się na wojskowej strzelnicy w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

(—) **Czyje dziecko?** Pepi Blaustein zam. Nęckiego 5, znalazła wczoraj na ul. Balonowej błąkającą się dziewczynkę, liczącą około 5 lat, które nie umiało podać dokładnego swego nazwiska ani adresu. P. Blaustein zaopiekowała się dzieckiem, aż do czasu zgłoszenia się matki.

(—) **Zaginięcie restauratora Massa.** Józef Kimmel, zam. Żółkiewska 23, zawiadomił wczoraj policję, że szwagier jego Jakób Mass, restaurator w Sknilowie, wyjechał jeszcze dnia 24. grudnia ze Sknilowa autobusem do Lwowa, mając przy sobie gotówkę w kwocie 300 zł. i dotychczas nie wrócił do domu.

(—) **Wykolejenie się pociągu towarowego.** Na stacji w Mościskach wykoleiły się przedwczoraj w nocy trzy wagony pociągu towarowego nr. 573. Wskutek wykolejenia się, zatarasowały się wszystkie tory, tak, że pociągi zdążające z Przemyśla i ze Lwowa miały przerwę i uległy spóźnieniu.

(—) **Aresztowania.** W ciągu ostatnich dwu dni świątecznych naogół było mało aresztowań. M. i. oddano do aresztów policyjnych: Kazimierza Tkaczuka za kradzież miedzi na szkodę Skarbu Państwa; Józefa Manka za usiłowaną kradzież wódek z wystawy restauracji Reginy Fuks oraz Gustawa Góralewicza, Karola Wyspiańskiego i Helenę Belcarską jako podejrzanych o kradzież szafki wystawowej z bielizną wart. 350 zł. na szkodę Adolfa Kolpana, wł. sklepu galanteryjnego przy ul. Kętrzyńskiego 24.

(—) **Zderzenie się dwóch automobilów.** We wtorek po południu na ul. Fredry auto wojskowe Nr. 3030 prowadzone przez szeregowca 6 pułku lotniczego Antoniego Brodę najechało na auto prywatne Nr. 90518, prowadzone przez szofera Antoniego Jastrząbka. Autem tem jechał Robert Wysocki, dyrektor Polsk. Zakl. przem. „Philips“. Dyr. Wysocki oraz szofer Jastrząbek odnieśli kontuzje na ciele, oba zaś auta zostały częściowo uszkodzone.

(—) **Zaginięcie matki z córką.** Marja Pielecka, zamieszkałaa Jabłonowskich 36 jeszcze dnia 23. bm. wyszła z swą córką 17-letnią Stanisławą i dotychczas nie wróciły. Policja wdrożyła poszukiwania za zaginionemi kobietami.

—o—

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, składam na cele Związku Strzeleckiego kwotę 10 złotych.

Komendant Wojewódzki P. P.
Grabowski, inspektor.

—o—

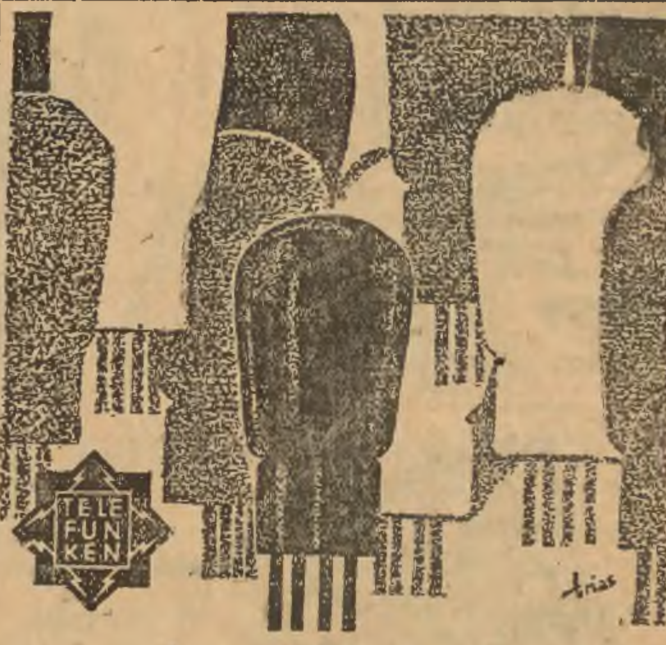
Zamiast życzeń świątecznych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku — składają dowódca, ofi-

cerowie i szeregowi 12 pułku kresowego artylerji polowej kwotę 50 złotych do dyspozycji Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego w Złoczowie. 9885-3

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
PIĄTEK 27. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.00 Muzyka z płyt gram. 17.45 Koncert ork. J. Różewicza. Muz. tan. 19.25 Muzyka z płyt gram. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. **KRAKÓW** 312 16.25 Koncert płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gram. 16.00 Uroczysta Akademja ku uczczeniu 11. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, 23.10 Muz. tan. **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gram. **WILNO** 385 Muzyka tan. 17.45 „Organowa muzyka franc.“ **LIPSK** 259 12.00 Płyty gram. 16.00 Koncert radjoork. 19.30 Koncert popul. — **KOPENHAGA** 281 12.00 Muzyka z Palace-Hotel, 14.30 Koncert popol. 20.30 Radjobal. Dawna muzyka tan. (radjoork.), 21.45 Nowa muzyka tan. (radjoork.), 23.15 Muzyka tan. z Palace-Hotel, 0.45 Muzyka tan. — **BRNO** 342 20.10 Koncert orkiestrowy. 21.30 Płyty gram. **LONDYN** 356 13.00 Sonata b-moll Bacha i Sonata A-dur Mozarta (skrz. i fort.) 14.00 Płyty gram. 17.00 Muzyka z hot. May Fair, 19.45 Podstawy muz. Mendelssohn (fort.) 20.45 Koncert, 22.35 Komedje muz. w wyk. radjoork. oraz solistów, 24.15 Muzyka tan. **SZTUTGART** 360 16.00 Koncert popul. 20.30 Nowoczesne kantaty kamer. 22.45 Muzyka tan. — **FRANKFURT** 390 16.00 Konc. popul. — **BERLIN** 418 16.30 Utwory Juljusza Weismanna (fort. i obój), 17.00 Dawna muzyka skrzypcowa. 19.00 Wesołe piosenki. **LANGENBERG** 473 13.05 Muzyka popul. 17.30 Kompozytorzy współcześni (utw. fort., pieśni). **PRAGA** 487 16.30 Muzyka kamer. 21.00 Muzyka skrzypcowa. **WIEDEŃ** 516 11.00 Poranek muz. 15.30 Koncert popol. 16.30 Koncert solistów, 20.00 Koncert ork. mandol. 21.45 Lekki konc. **MONACHJUM** 533 16.30 Muzyka domowa, 20.45 Koncert symf. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Koncert popol. 20.20 Płyty gram. 21.45 Koncert.



Magistrat król. stoł. miasta Lwowa — Wydział I.
L. r. 8911/29 Lwów, dnia 14. grudnia 1929.

Konkurs.

Zarząd miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora budownictwa miejskiego w Lwowie (naczelnika Wydziału II. dla spraw technicznych i techniczno-administracyjnych.

Kandydaci winni się wykazać dokumentami stwierdzającymi:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieposzlakowaną przeszłość,
3) uzyskanie dyplomu inżynierskiego na jednej z politechnik z działu inżynierji budowy, lub architektury,
4) conajmniej 10-cio letnią praktykę zawodową.

Przedłożyć należy ewentualnie i inne dowody kwalifikacji.

Do posady przywiązany jest V-ty stopień służbowy pracowników państwowych wraz z dodatkiem samorządowym i ewentualnie dodatkiem osobistym.

Nie jest wykluczone nadanie stanowiska kontraktowego, na warunkach w drodze umowy.

O stanowisko to ubiegać się mogą również dotychczasowi pracownicy Gminy m. Lwowa.

Reflektuje się tylko na osobistość o wybitnej działalności technicznej i techniczno-administracyjnej.

Udokumentowane podania należy wnosić w terminie do 31. stycznia 1930 r. do Wydziału I. Magistratu we Lwowie.

Dr. Otto Nadolski w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Giełdy.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26. grudnia.

Tendencja spokojna. Kursa utrzymane.

WALUTY: Dol. amer. 8.87.00—8.88.00 dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, korony 26.20—26.50, leje 0.05—0.05.50, franki szwajcarskie 0.34.75—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.25, funty szterl. 43.30—43.60, czerwieńce 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1.25—1.30.

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

IDEALISTCE Złoczów (Ostoja—Osłoda) poczta listu nie wyda. Proszę o wiadomość do Adm. pod „Henryk“. 9882

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

50 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przyjmuje PRZEPISYWANIA skryptów, podań i wszelkiej korespondencji. Romańska, Zyblikiewicza 5. 9284-12

POMOC LEKARSKA.

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. DURDEŁŁO
b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18 niedziele i święta 10-11
Lwów, Potockiego 11, telef. 65—87
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermia, Kryoterapja. — Poczekalnie separatkowe.
9652-8

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

KORESPONDENT polsko-niemiecki, oraz buchalter-bilansista, długoletnia praktyka w przemyśle maszynowym, drzewnym etc., biegły maszynista, poszukuje posady nawet półdniowej. Zgłoszenia „Zaufanie“ do Administracji. 9889-3

STARSZA, inteligentna, oszczędna kuchmistrzyni wykwintnie gotująca, specjalistka w urządzeniu bufetu tak zimnego, jak i gorącego, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem od zaraz w kasynie oficerskiem lub cywilnem; może być i na prowincji. Bieńkowska u SS. Sercanek ul. Sienna. 9887-2

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, poważne referencje, praktyka długoletnia, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia pod „Pierwszorzędna“ do Administr. 9890-3

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

MONTERÓW centralnego ogrzewania pierwszorzędnych, samodzielnych poszukuje się. Zgłoszenia listowne z podaniem kwalifikacji, praktyki i dokładnym adresem nadsyłać do Administracji pod „Monterzy za okazaniem kwitu inseratowego". 9853-3

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

YALE oryginalne amerykańskie zatrzaski, zamki do wpuszczania oraz zamki do biurek amerykańskich poleca Rentschner, Legjonów 37. 9169-10

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 8893-10

ZARZĄD dóbr Krakowiec kupi gater używany zdatny zaraz do użytku o szerokości ramy dla kloców 600 mm do 750 mm. 9877-2

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz" poleca Rentschner, Legjonów 37. 9418-12

DOBRZE prosperujący handel śniadankowy, restauracja z powodu choroby do sprzedania lub przyjmę spólnika. Wiadomość Filipowicz, Kochanowskiego 6. 9861-2

ŁÓŻKA na raty kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Skrzynkowe 55. Otomany gobelenowe 55. Kanapki rozkładane 55. Materace 3 poduszki 30. Włosienne 75. Łóżko mosiężne 200.— Przyjmuje przerobienia, naprawy. Fabryka ZAKS, Lindego 6. Telefon 79—99. 9656-5

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 9813-3

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz

MICHAŁ BENDIUK 1904, unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Tarnopol. 9880-3

ANTYCZNE, kurantowe, nowoczesne zegary najprecyzyjniej naprawia zegarmistrz, Józef Śmietana, Kopernika 18 (naprzeciw pałacu Potockich). 8846-10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Sawczyn Józef ur. 1902. 9883-3

CZY Pani ma przyjaciela, o ile nie, zapewniamy, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe kupuje się najtaniej we firmie „Optyka", Lwów. Piłsudskiego 19. Warsztat reparacyjny. 9783-5

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy [illegible] posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 6 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

[illegible] Wydawnictwa „Gazety Porannej". Sp. z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.